Nr 83. Kraków, Wtorek 22 Lutego 1910. Rok XXIX.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Nr 41.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel Kretschmera, ul. Szewska.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **we Lwowie** Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika L. 11 — S. Sokołowski. Pasaż Hausmana 9. — **W Przemyślu** Billet E. — **W Jarosławiu** A. Amster. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu:** Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf.. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M.. Berlinie, Lipsku. Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie. Hamburgu, Monachium i Norymbedze). — H. Schalek (Wollzeile). — **W Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany. pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty. cyrkularze. ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych. a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Dymisya ministra Schreinera.

(Tel. „N. Reformy“.)

Wiedeń, 22 lutego.

Biuro koresp. donosi: Wczoraj **minister Schreiner** przedłożył prezydentowi ministrów swoją dymisyę. Bar. Bienerth przyjął ją do wiadomości i przedłożył monarsze prośbę o dymisyę tego ministra, aprobując ją.

Wiedeń, 22 lutego.

W dniu wczorajszym nastąpił ważny krok naprzód w sytuacyi politycznej. Po konferencyi Bienertha z ministrem Schreinerem, **minister Schreiner widział się spowodowany do podania się o dymisyę.** Dymisya ta została natychmiast zakomunikowana cesarzowi i **cesarz przyjął dymisyę.**

W ten sposób usunięte zostały poważne trudności, stojące na przeszkodzie porozumieniu z Unią słowiańską. zwłaszcza z Czechami. Agitatorska działalność Schreinera, jego znana afera zamówionych telegramów i bardziej niż dwuznaczna rola, jaką odegrał przy rokowaniach w Sejmie czeskim, przekonały wszystkie miarodajne czynniki o szkodliwości działalności tego ministra, którego usunięcia domagała się nietylko Unia słowiańska, ale także Czesi, socyaliści i Polacy.

Dr Schreiner był największą przeszkodą dla utworzenia większości pracy.

Charakterystycznem jest, że partya chrześcijańsko-socyalna, która w ostatnich dniach występowała przeciw bar. Bienerthowi, wczoraj po wiadomości o dymisyi dra Schreinera oświadczyła, że gotowa jest jak najenergiczniej bar. Bienertha popierać. Zdaje się, że różnice między chrześć.-socyalnymi a bar. Bienerthem usunięte zostały na jego wczorajszej konferencyi z przywódcami stronnictw. Konferencyę tę poprzedziły narady Gessmanna i Ebenhocha u chorego Luegera. Bar. Bienerth na konferencyi swej z chrześć.-socyalnemi zdał sprawę z rokowań swych z przywódcami innych stronnictw i ze sprawy utworzenia większości pracy i prosił o poparcie partyę chrześć.-socyalną, która też przyrzekła mu je. Chrześć.-socyalni żądali nawet rozszerzenia programu pracy dla sesyi przedświątecznej.

Stanowisko niemieckiego ministra-rodaka nie będzie na razie obsadzone i tak długo będzie opróżnione, dopóki nie będzie obsadzony czeski minister-rodak. Czy wogóle oba te stanowiska będą obsadzone, jest jeszcze wątpliwem. W każdym razie nie nastąpi to przed gruntowną rekonstrukcyą gabinetu, przez co wywarty będzie nacisk na Niemców, aby rekonstrukcyi gabinetu się nie sprzeciwiali.

Jako kandydata na przyszłego niemieckiego ministra-rodaka partya chrześć.-socyalna wysuwa obecnego prezydenta Izby Pattaia; kandydaturze tej sprzeciwia się Związek niemiecko-narodowy.

Wiadomość o dymisyi dr Schreinera wywołała w Związku niemiecko-narodowym ogromne przygnębienie, ponieważ uważają ją za wielki sukces Unii słowiańskiej. Rozgoryczenie niemiecko-narodowych zwraca się nietylko przeciw br. Bienerthowi ale i przeciw partyi chrześć.-socyalnej, która również obstawała przy usunięciu dr Schreinera. Związek niemiecko-narodowy oświadcza, że dymisya dra Schreinera bynajmniej sytuacyi nie ułatwiła, lecz przeciwnie utrudniła ją; Związek grozi obstrukcyą.

Dziś przywódcy Związku przyjęci będą przez bar. Bienertha, który chce jeszcze odbyć konferencyę także z chrześć.-socyalnemi przed zebraniem się Izby posłów.

Ciekawem jest, że dr Schreiner jeszcze wczoraj otrzymał jeden z osławionych telegramów, oświadczających się przeciw zmianie na stanowisku niemieckiego ministra-rodaka.

Dr Głąbiński.

Wiedeń. „N. Fr. Presse“ donosi, że dr Głąbiński rzekomo oświadczył, iż nie jest skłonny dalej przewodniczyć, że jednak pogłoska o jego ustąpieniu ze stanowiska prezesa Koła polskiego jest nieprawdziwą.

Donoszą także, że między namiestnikiem Bobrzyńskim i partyą ludową z jednej strony, a drem Głąbińskim z drugiej panują dyferencye w kwestyi ruskiej, w której dr Głąbiński jest mniej pojednawczy.

Dr Głąbiński zaprzecza wreszcie wszelkim wiadomościom i pogłoskom, jakoby wobec przywódców Unii słowiańskiej zobowiązał się imieniem Koła polskiego, że w razie nie przyjścia do skutku rekonstrukcyi gabinetu, głosować będzie przeciw budżetowi.

Konstytucya w Bośni i Hercegowinie.

Podczas proklamowania w niedzielę konstytucyi dla Bośni i Hercegowiny, szef krajowego rządu w Sarajewie, gen. Vareszanin w sali pałacu rządu krajowego wobec zgromadzonych reprezentantów władz i delegatów różnych korporacyj, odczytał następujący patent cesarski z dnia 17 lutego 1910:

„My Franciszek Józef, z Bożej łaski cesarz Austryi, król Czech itd., apost. król Węgier zawiadamiamy:

W naszych zarządzeniach z dnia 5 października 1908 zapowiedzieliśmy naszą wolę przyznania Bośni i Hercegowinie urządzań konstytucyjnych, aby dać jej pełne ustawowe zapewnienie stosunków prawnych i zadowalniające uporządkowanie spraw wewnętrznych. Równocześnie przytoczyliśmy zasady, według których mieszkańcy Bośni i Hercegowiny mają otrzymać gwarancyę praw obywatelskich i odpowiedni udział w załatwianiu spraw krajowych przez reprezentacyę krajową.

W wykonaniu tych naszych zamiarów udzieliliśmy sankcyę konstytucyi Bośni i Hercegowinie. Zasady, ułożone dla administracyi Bośni i Hercegowiny w ustawie z 22 lutego 1880 r., aż do jej konstytucyjnej zmiany muszą pozostać i nadal w mocy i konstytucyjne urządzenia Bośni i Hercegowiny w żaden sposób nie mogą dotykać obu państw monarchii.

Oprócz statutu krajowego wydaliśmy także ordynacyę wyborczą i regulamin sejmowy, ustawę o stowarzyszeniach i zgromadzeniach, jakoteż ustawę o Radach powiatowych“.

Po odczytaniu tego patentu adlatus cywilny tajny radca bar. Benko odczytał krótką treść ustaw konstytucyjnych.

Uroczystość proklamowania konstytucyi zakończył gen. Vareszanin przemówieniem, w którem wyraził życzenie, aby era konstytucyjna wydała dla ludności najlepsze błogosławieństwo, poczem wzniósł okrzyk na cześć cesarza.

(Telegramy „N. Reformy“).

Wiedeń, 22 lutego.

Dzisiejsze dzienniki urzędowe w Wiedniu, Budapeszcie i Sarajewie ogłaszają sankcyonowaną przez cesarza konstytucyę dla Bośni i Hercegowiny. Statut krajowy dla Bośni i Hercegowiny postanawia, że kraje te tworzą obszar administracyjny pod kierunkiem i nadzorem wspólnego ministerstwa. Do kompetencyi Sejmu należą wewnętrzne sprawy Bośni i Hercegowiny i prawo uchwalania budżetu, kwestye zaś dotyczące interesów Austryi lub Węgier czy też całej monarchii, nie należą do kompetencyi Sejmu bośniackiego. Projekty ustaw Sejmu wymagają sankcyi cesarskiej za zgodą rządów obu państw monarchii. Sejm z reguły zwołuje cesarz raz do roku. Cesarz zatwierdza corocznie wybranych z łona Sejmu prezydenta i 2 wiceprezydentów. Każde z trzech wyznań w kraju musi być reprezentowane w prezydyum. Regulamin Sejmu zawiera szczegółowe postanowienia o porządku obrad Sejmu. Prezydent może zarządzić wykluczenie posła z obrad aż do dni 14. Wykluczenie to trwa przez całą sesyę, a zawisłe jest od uchwały Sejmu. Zupełna nietykalność posłów jest zagwarantowana. Posłowie pobierają dyety po 15 K dziennie.

Dla wszystkich spraw, które oprócz Bośni i Hercegowiny dotyczą jednego państwa monarchii lub obu państw, zaprowadzono instytucyę Rady krajowej, składającej się z 9 członków wybieranych przez Sejm ze swego łona. Rada krajowa jest ciałem doradczem z głosem doradczym; rządy obu państw za pośrednictwem wspólnego ministra stawiają pytania, ona zaś ze swej strony czyni przedstawienia przez wspólne ministerstwo. W Radzie tej wyznania Sejmu zastąpione są proporcyonalnie.

Główne zasady ogólnych praw obywatelskich są zagwarantowane, specyalnie co do równości przed prawem, wolności wyznań, przestrzeganie odrębności narodowej i językowej, wolności prasy, wolności nauki i nauczania, nietykalności mieszkania i mienia, dalej co do prawa petycyi i zgromadzeń, jakoteż przestrzegania tajemnicy listowej, pocztowej i telegraficznej.

Ordynacya wyborcza, ustanowiona dla 72 wybieralnych posłów, jest systemem trzech kuryj na podstawie wyznaniowej. W II. i III kuryi zaprowadzono ogólne bezpośrednie prawo wyborcze. Członkami Sejmu jest najpierw 20 wirylistów, wśród których znajdują się wszyscy przełożeni wyznaniowi, dalej 72 wybieralnych posłów. Każde z 3 głównych wyznań wybiera w stosunku do liczby ludności, należącej do tego wyznania, odpowiednią liczbę posłów, przez co ochrona mniejszości jest zagwarantowana. Według tego na katolików przypada 16 mandatów, na mahometan 24. na serbskich prawosławnych 31, na żydów 1 mandat.

Równocześnie z ogłoszeniem statutu promulgowano ustawę o prawie stowarzyszeń i zgromadzeń, jakoteż ustawę o Radach powiatowych. Dwie pierwsze ustawy są takie same, jak w Austryi i w Węgrzech, Rada powiatowa jest powołana do współudziału w administracyi powiatu. Członków jej wybierają uprawnieni do wyborów z całego powiatu. Mandaty Rady powiatowej rozdzielone są proporcyonalnie według wyznań. Do zakresu działania Rady powiatowej należy przestrzeganie kulturalnych i ekonomicznych interesów powiatu, wyjąwszy spraw politycznych, wyznaniowych i narodowościowych.

Demonstracye.

Mostar. Z okazyi ogłoszenia konstytucyi urządziło około 200 socyalnych demokratów demonstracyę, aby zaprotestować przeciw temu, że nie utworzono specyalnych mandatów dla robotników. Przyszło do starcia ze strażą policyjną. Pewien robotnik, który czynnie zaatakował policyanta, został zraniony w ramię. Trzy osoby aresztowano. Robotnikom pozwolono następnie odejść do domu robotniczego, a tłumy rozproszono.

Położenie w Grecyi.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Ateny. Król jeszcze ciągle nie powziął decyzyi i nie wie, czy zgodzić się na wszystkie warunki Ligi oficerskiej, czy też abdykować na rzecz syna, czy wreszcie wraz z całą rodziną opuścić wogóle Grecyę. Dlatego też powołał swych synów do Aten, aby się z nimi naradzić; tymczasem Liga sprzeciwia się temu, wstrzymując książąt od przyjazdu do Aten, widocznie w obawie, że wpłyną oni na króla w duchu przeciwnym Lidze oficerskiej. Zapatrywania w Grecyi są zresztą podzielone, wszystkie poważne osobistości polityczne i wyżsi oficerowie marynarki nie sympatyzują z Ligą oficerską — i są najwyżej za zwołaniem zgromadzenia narodowego ze ściśle ograniczonym programem, zawierającym tylko zmianę niektórych punktów konstytucyi.

Liga wojskowa zaś i młodsi oficerowie marynarki są za zwołaniem zgromadzenia narodowego jako konstytuanty. Do nich przyłączyła się partya radykalna, rozwijając olbrzymią agitacyę w kraju za konstytuantą, której król się sprzeciwia.

Wiedeń. Ks. Mikołaj grecki, który przed kilku dniami bawił tu w przejeździe z Petersburga, oświadczył kilku osobistościom, że uważa sytuacyę w Grecyi za nadzwyczaj poważną.

Ks. Mikołaj oświadczył, że otrzymał od rządu rosyjskiego zapewnienie interwencyi na wypadek, gdyby dynastyi greckiej groziło niebezpieczeństwo.

Ateny. W Lidze oficerskiej panuje zaniepokojenie z powodu nieobecności wielu deputowanych w Atenach. Do uchwalenia zwołania zgromadzenia narodowego potrzeba 133 głosów, podczas gdy w Atenach bawi tylko 112 posłów.

Przywódca Kreteńczyków Venizelos całkiem otwarcie agituje przeciw królowi Jerzemu i dynastyi.

Berlin. Korespondent „Berl. Morgenpost“ w Atenach ogłasza swą rozmowę z prezydentem ministrów Dragumisem, który przyznał, że rola Ligi oficerskiej jest anormalną, ale zresztą czasy są anormalne. Prasa intryguje przeciw zgromadzeniu narodowemu, trzeba więc wszelkiemi środkami zniszczyć tę intrygę. Liga złożona jest z żołnierzy-patryotów, którzy działają impulsywnie. Ale i to ma swoje dobre strony. W każdym razie nie należy brać tego, co się dzieje, tak tragicznie, jak to uważają za granicą.

Minister pokazał korespondentowi jego własną depeszę do jego dziennika, którą władze greckie zatrzymały, i zauważył, że nie powinno się przez takie telegramy przedstawiać za granicą sytuacyi w Grecyi za poważną.

Okupacya Koryntu przez Anglię?

Konstantynopol. Ambasador angielski konferował z wielkim wezyrem w sprawie ewentualnej okupacyi Koryntu przez Anglię na wypadek wybuchu rozruchów w Grecyi.

Telegramy

z dnia 22 lutego.

Wiedeń. Z nadzwyczajną okazałością odbył się wczoraj po południu pogrzeb generalnego inspektora wojsk, zbrojmistrza Fiedlera. — W pogrzebie wziął udział cesarz, bawiący w Wiedniu arcyksiążęta, generalicya, kilku ministrów, dygnitarze i t. d. Kondukt prowadził arcyks. Fryderyk.

Paryż. Izba uchwaliła kredyt na próbę aklimatyzowania wojsk senegalskich w Algierze. Kilku mowców uzasadniało wniosek niedostatecznością stanu armii we Francyi europejskiej.

Kalkuta. Młody Bengalczyk, który 24 stycznia b. r. podczas rozprawy sądowej zabił inspektora policyjnego Muma i skazany został na śmierć, został wczoraj powieszony.

Ruchy wojsk rosyjskich w Królestwie.

Berlin. Dzienniki donoszą z Warszawy: Przesuwanie wojsk na granicach i okolicach nad Wisłą, przybiera nadzwyczajne rozmiary. — Wszystkie forty zaopatrzone zostały w nowe armaty i w amunicyę a załogi ich zostały potrojone.

Konsulat rosyjski w Pradze.

Petersburg. Pet. ag. tel. donosi: Na wczorajszem posiedzeniu Dumy uznano nagłość wniesionego przez ministerstwo spraw zagranicznych przedłożenia w sprawie utworzenia konsulatu rosyjskiego w Pradze i przyjęto przedłożenie w dwóch czytaniach. — Utworzenie tego konsulatu ma nastąpić 14 kwietnia b. r.

Ubezpieczenie społeczne.

Wiedeń. Wczoraj odbyło się posiedzenie subkomitetu komisyi ubezpieczenia społecznego. Obradowano nad § 2 i 3 (§ 1 został już na poprzedniem posiedzeniu załatwiony) i oba te paragrafy przyjęto we formie zasadniczo odbiegającej od przedłożenia rządowego, mianowicie do zakresu ubezpieczenia na wypadek choroby wręczono także przemysł domowy i osoby o różnorakiem zajęciu. Kwestya w kołach politycznych najbardziej dyskutowana, mianowicie kwestya granicy płacy i obowiązku ubezpieczenia urzędników prywatnych, została rozstrzygniętą w ten sposób, że od obowiązku ubezpieczenia na wypadek słabości wyłączeni są tylko ci urzędnicy prywatni, którzy pobierają pensyę roczną, mają conajmniej trzymiesięczne wypowiedzenie zapewnione i pobierają płacy więcej niż 3600 koron.

Choroba Luegera.

Wiedeń. Ponieważ pomyślny stan zdrowia burmistrza Luegera na razie się nie zmienił, dr Lueger mógł wczoraj po raz pierwszy od zasłabnięcia przyjąć wiceburmistrzów i dyrektora magistratu.

Wiedeń. Biuletyn o stanie zdrowia Luegera, wydany wczoraj wieczorem o godz. 10 opiewa: Temperatura 36·70, puls 68, mierne boleści w ranie, przyjmowanie pokarmów wystarczające, stan sił lepszy.

Wiedeń. Wczoraj zastosowano u dra Luegera wdychiwanie tlenu, po którem chory czuł się znacznie lepiej i konferował z wiceburmistrzami i politykami swego stronnictwa.

Sprawy węgierskie.

Budapeszt. Jak słychać, cesarz przyjął dymisyę prezydenta Izby magnatów hr. Aurelego Desseffy.

Budapeszt. „Magyar Hirlap“ donosi, że pos. Wilhelm Vaszenyi, jako przywódca partyi demokratycznej, zwołał konferencyę, celem utworzenia łącznie z soc. demokratami ligi prawa wyborczego.

Zbliżenie austro-rosyjskie.

Petersburg. Posłuchanie austryackiego ambasadora hr. Berchtolda u cara, które nastąpi w najbliższych dniach, uważają za dowód pomyślnego przebiegu rokowań austro-rosyjskich; niektórzy uważają już rokowania te za ukończone.

Hr. Aerenthal w Berlinie.

Wiedeń. Minister spraw zagranicznych hr. Aerenthal wyjechał wczoraj rano do Berlina.

Berlin. „Nordd. Allgem. Zeitung“ pisze: Austro-węgierski minister spraw zagranicznych przybędzie we wtorek do Berlina, aby oddać wizytę kanclerzowi państwa Bethmann-Hollwegowi. Jako kierownik losów polityki połączonej z nami monarchii, hr. Aerenthal pewnym jest najserdeczniejszego przyjęcia. Sympatye pogłębia świeże wspomnienie wydarzenia historycznej doniosłości, przy którem alians z Austro-Węgrami okazał się użytecznym. Odwiedziny hr. Aerenthala stoją pod znakiem wspólnego zaufania.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin. W parlamencie wiceprezydent Spahn i kanclerz państwa Bethmann-Hollweg poświęcili wspomnienie zmarłemu prezydentowi, poczem posiedzenie zamknięto. Następne w środę po południu.

Otwarcie parlamentu angielskiego.

Londyn. Król Edward i królowa udali się o godz. $12^3/_4$ w powozie galowym w towarzystwie urzędników dworskich z pałacu bukinghamskiego do pałacu westminsterskiego na otwarcie parlamentu. Wojska tworzyły szpaler. Ludność witała parę królewską owacyjnie. O godz. 2 przybyła para królewska do parlamentu. Król udał się do Izby lordów, gdzie odczytał mowę tronową. Krótko przed przybyciem orszaku królewskiego przybyła księżna Walii, oraz książę i księżna Henrykowa pruska do gmachu parlamentu.

Król bułgarski w Petersburgu.

Wiedeń. Bułgarska para królewska wraz z prezydentem ministrów Malinowem, ministrem spraw zagranicznych Paprikowem i szefem gabinetu Stanciowem, wyjechała wczoraj o godz. 10 do Petersburga.

Z Turcyi.

Konstantynopol. Komisya konstytucyjna senatu postanowiła z powrotem do Izby odesłać artykuł 7, w którym Izba znacznie ograniczyła prawa korony,

Konstantynopol. 43 deputowanych, po większej części niezadowolonych członków komitetu, ukonstytuowało się w nowe stronnictwo, które nazwało się partyą ludową.

Zamach w Kairze.

Paryż. Agencya Havasa donosi z Kairo: Śmierć prezydenta ministrów Butrosa wywołała wielkie wzburzenie w mieście. Wszystkie budynki publiczne są zamknięte. Morderca oświadczył, że nie ma żadnych wspólników. Kilka dzienników twierdzi, że istniał szeroko zorganizowany spisek terrorystyczny.

Kairo. Niem. Tow. kablowe donosi: Na gmachach publicznych wywieszono z powodu śmierci prezydenta ministrów żałobne chorągwie, opuszczone do połowy masztu. Nadzwyczajne wydania dzienników zawiadamiają o żałosnem zdarzeniu. Zamach wywołał w mieście przerażenia. Morderca, który kształcił się w Lozannie, ma dyplom londyński na aptekarza. Później był on w Genewie korespondentem jednego z nacyonalistycznych dzienników. Przyznaje on, że do mordu skłoniły go polityczne motywy. Policya uwięziła 50 osób, w tem kilka kobiet. Osoby te miały należeć do spisku. Kedyw zwołał Radę ministrów i postanowił powierzyć przejściowo tekę ministerstwa spraw zagranicznych ministrowi oświaty.

Napady Mułły.

Aden. Żołnierze Mułły ponownie zaatakowali kilka przyjaźnie usposobionych dla Anglii szczepów, zabili wielu ludzi i zrabowali 20.000 wielbłądów.

Koncert Chopinowski I. Friedmanna.

Po znakomitym interpretatorze Chopina Śliwińskim, wstąpił wczoraj na estradę koncertową w Krakowie wybitny pianista, któremu współczesna zwłaszcza muzyka fortepianowa polska ma wiele do zawdzięczenia. Kompozycye Żeleńskiego, Melcera i innych miały w Ignacym Friedmannie jednego z pierwszych interpretatorów, tak co do czasu, jak co do powagi wykonania. Artysta ten ma dziś do rozporządzenia ogromną technikę palców, niezwykłą muzykalność i bujny temperament, który każdemu utworowi nadaje cechę życia, podnosi intenzywność wrażenia.

Wczorajszy koncert poświęcony w całości Chopinowi, przypomniał nam znowu nieśmiertelną Sonatę b-mol (z marszem żałobnym) — i h-mol, te potężne w koncepcyi arcydzieła, które przez swą powagę konstrukcyi, postawiły imię Chopina w wybrane grono „klasyków“ nowoczesnych. Druga zwłaszcza sonata wyszła z pod rąk p. Friedmanna bardzo plastycznie, — z głębokim wyrazem i w technicznem opracowaniu bardzo efektownie.

Z pomiędzy innych arcydzieł, silne wrażenie wywarł: Nokturn F-dur, Walc Cis-mol i Etudy C-mol i Ges-dur, tak misternie były opracowane pod względem technicznym i w frazowaniu z artystycznym smakiem. Niektórym zaś utworom do doskonałego wrażenia przeszkodził wybuch temperamentu nadmierny, nadający czasem gamom charakter wichru niepohamowanego, a akordom trzask grzmotów. P. Friedmann w całej swej interpretacyi maluje konturami przeważnie ostrymi, śmiałymi, rzuca jaskrawe, pełne blasku plamy, ale też czasem złagodzenie ich jaskrawości nadałoby może więcej ciepłego kolorytu, dyskretnego, którego się w Chopinie zwykle chcemy dopatrzeć. Poza temi zresztą drobnemi, charakteryzującymi indywidualność artysty zastrzeżeniami, musimy uznać, że wieczór wczorajszy nosił na sobie znamię wysokiej sztuki wirtuozowskiej.

B. W.

Wyrok w procesie o szpiegostwo.

Proces o szpiegostwo w Krakowie przeciw Religdze, Michalskiemu i Borowskiemu zakończył się wczoraj po południu. Po zamknięciu postępowania dowodowego w czasie tajnej rozprawy złożył porucznik p. Rybak orzeczenie fachowe, poczem po przywróceniu jawności zabrał głos, popierając akt oskarżenia, prokurator dr Marowski, a następnie kolejno obrońcy dr Key, dr Drobner i dr Kahane.

Po naradzie wydał trybunał wyrok, skazujący pierwszego z oskarżonych, Henryka Religę, za zbrodnię szpiegostwa i usiłowanego nakłaniania do szpiegostwa na karę 3-letniego ciężkiego więzienia z postem co miesiąc i na wydalenie z granic Austryi po odcierpieniu kary.

Oskarżonych Henryka Michalskiego i Ignacego Borowskiego trybunał uwolnił od oskarżenia.

Kronika.

Dziś:

Kraków, wtorek 22 lutego.

Kalendarzyk kościelny: Stol. ś. Piotra w Antyoch.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 min. 39, zachód o godz. 5 m. 07; długość dnia godzin 10 min. 28

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Major Barbara“.

Teatr ludowy: „Ciotka Karola“.

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza: Bolesław Raczyński i Czop-Umlauf „Fryderyk Chopen“.

Powszechne wykłady uniwersyteckie w auli I. szkoły realnej (ul. Studencka) o godz. 6 Dyr. St. Rzepiński „Pompei“.

Odczyty: Dr Roman Dyboski p. t. „Gladstone i klasyczny liberalizm angielski“ o g. 6 wieczór w auli uniw.; p. R. Zalewski „L. Krzywicki i znaczenie społeczne jego prac“ w sali „Spójni“ o g. 7 i pół wieczór.

Posiedzenie komitetu ściślejszego XI. Zjazdu lekarzy i przyrodników o g. 6 wiecz. w Tow. lekarskiem.

Teatr miejski we Lwowie: „Krysia leśniczanka“.

Minister Dulęba w Krakowie. Wczoraj pociągiem pospiesznym o godz. 8·18 wieczór przybył na dwudniowy pobyt do Krakowa minister dr Dulęba w towarzystwie radcy ministeryalnego dr Ignacego Rosnera. Celem powitania ministra zebrali się na dworcu przedstawiciele władz rządowych i autonomicznych, mianowicie: delegat namiestnictwa Fedorowicz, prezydent miasta dr Leo z wiceprezydentem dr Szarskim i Sarem, dyrektor policyi Flattau, dyr. kolei Zborowski z naczelnikami Potouczkiem, Kurnikowskim i Blaschkem, prezydent Izby handlowej Dattner, dr Doboszyński, poseł Sikorski i wielu innych. Po przybyciu pociągu na dworzec, dr Dulęba, ubrany w urzędowy mundur, wysiadł z wagonu salonowego, poczem, powitawszy zebranych, wśród ożywionej rozmowy przeszedł przez salę przyjęć i w towarzystwie delegata namiestnictwa odjechał powozem do Grand Hotelu. W drugim pojeździe zajął miejsce radca dr Rosner. Wieczorem z okazyi przyjazdu ministra dr Dulęby odbył się u hr. Zdzisławowstwa Tarnowskich obiad, w którym wzięli udział przedstawiciele władz i obywatelstwa.

† **Aleksander Sulikowski**, obywatel i radca miejski, właściciel zakładu zegarmistrzowskiego w Krakowie, prezes Towarzystwa kredytowego rękodzielników, umarł wczoraj w południe, po długiej

i ciężkiej chorobie. Pogrzeb odbędzie się we środę po południu z domu żałoby w Rynku głównym.

S. p. Aleksander Sulikowski pochodził ze starej. mieszczańskiej rodziny krakowskiej. Odziedziczywszy po ojcu zakład zegarmistrzowski, cieszący się renomą pierwszorzędnej firmy, prowadził go dalej i dalej rozwijał pod osobistym kierunkiem w sposób bardzo pomyślny. Nie przeszkadzało mu to w zajmowaniu się życiem publicznem, a zwłaszcza sprawami świata przemysłowego i rękodzielniczego, do którego zawsze się zaliczał i z którym ściśle czuł się związanym. Zażywał też w sferach tych wielkiego, dobrze zasłużonego zaufania i przywiązania.

Ważną usługę rękodzielnikom i przemysłowcom krakowskim oddał ś. p. Aleksander Sulikowski, śpiesząc z pomocą Towarzystwu rękodzielników w krytycznej chwili i obejmując prezesurę zarządu tej instytucyi, którą zajmował się osobiście bardzo gorliwie do ostatnich chwil życia.

W Radzie miejskiej zasiadał ś. p. Aleksander Sulikowski czas dłuższy i brał czynny udział w sprawach gospodarczych, a na pełnej Radzie nieraz głos zabierał, zwłaszcza gdy się rozchodziło o wyświetlenie interesów mieszczaństwa. — Na znak żałoby po zgonie tego radcy miejskiego wywieszono z gmachu Rady miejskiej czarną chorągiew.

Ś. p. Aleksander Sulikowski nawiedzony był ciężką chorobą już w lecie zeszłego roku. Liczono jednak wiele na odporność jego silnego organizmu. Przed 14 dniami objawiło się nawet znaczne polepszenie. Niestety, już we środę zeszłego tygodnia nastąpił zwrot niekorzystny, który skończył się wczoraj katastrofą.

Śmierć popularnego obywatela, energicznego radcy miejskiego i prawego, inteligentnego przemysłowca, w pełni męskiego wieku, wywołała szczery żal w mieście.

Odwołanie koncertu. Dyrekcya koncertów krakowskich donosi: Zapowiedziany na dziś, w dzień setnej rocznicy urodzin Chopina, koncert Artura Rubinsteina, nie odbędzie się, gdyż gmina miasta Krakowa urządza w tym dniu w starym teatrze bankiet na cześć ministra dra Dulęby. O ile p. Rubinsteinowi uda się rozwiązać układy, które pozawierał na dni najbliższe, koncert odbędzie się jeszcze w tym tygodniu, o czem dziś zawiadomią plakaty, w przeciwnym razie koncert odwołany będzie zupełnie.

Z krakowskiej Izby handlowej. „Wiener Zeitung" ogłasza: Minister handlu zatwierdził ponowny wybór Maurycego Dattnera prezydentem i Jana Kantego Federowicza wiceprezydentem Izby handlowo-przemysłowej w Krakowie na r. 1910.

Nowe mundury straży pożarnej. Jak już przed kilku dniami donieśliśmy, otrzyma krakowska straż pożarna nowe mundury, wzorowane na ubiorze 2 pułku ułanów wojsk polskich. Odnośne wzory wypracowała osobna komisya i modele według tych wzorów są już w robocie. Na razie zaprowadzono w dotychczasowych mundurach pewne zmiany, mianowicie skasowano czerwony kołnierz oraz szerokie mankiety tego koloru, pozostawiając na kołnierzu tylko wypustki, na rękawach zaś lamówki. Miejsce rozet na kołnierzu pod szyją zajęły emblematy strażackie, rangę zaś wskazywać będą srebrne galony na epoletach. Zresztą pozostały dotychczasowe mundury bez zmiany.

Związek ekonomiczny urzędników, profesorów i nauczycieli w Krakowie uprasza swych członków, aby najpóźniej do dnia 8 marca włącznie zgłaszali ustnie lub pisemnie w lokalu Związku (ul. Jagiellońska 9) między godz. 6—8 wieczorem zapotrzebowanie wędlin na święta. Członkowie Klubu pocztowego zechcą swoje zamówienia zgłaszać w powyższym terminie wprost w lokalu Klubu. Zarazem zawiadamia się członków, że Związek uzyskał zniżki cen biletów do łaźni w hotelu Krakowskim, mianowicie: do parni 30 proc., a do wanien 25 prc. do 30 prc. zniżki.

Opieka nad zaniedbanemi dziećmi. Dziś o g. wieczór w auli uniw. Jagiel. na dochód „Koła panien opiekujących się zaniedbanemi dziećmi", docent dr Dyboski wypowie odczyt p. t. „Gladstone i klasyczny liberalizm angielski". Prelegent przedstawi w głównych zarysach działalność polityczną sławnego męża stanu, który cztery razy w ciągu długiego życia stał u steru rządów Anglii, z którego osobistością zatem nierozerwalnie się łączą całe dzieje zewnętrznej i wewnętrznej polityki angielskiej w epoce królowej Wiktoryi. Ze względu na rozgrywające się właśnie obecnie w Anglii wypadki polityczne, publiczność będzie miała sposobność zapoznania się z powstaniem i dziełami tego nowożytnego liberalizmu, który dziś w nowej swej fazie przechodzi przez tak doniosłą dla całego cywilizowanego świata pozesilenie. Wysoce dobroczynny cel społeczny wreszcie, na który dochód z odczytu będzie przeznaczony, winien zapewnić liczny udział słuchaczy.

„Żywy dziennik" na dochód uniwersytetu ludowego w Krakowie odbędzie się w niedzielę d. 6 marca w sali hotelu Saskiego, przy udziale wybitnych sił ze świata literackiego i artystycznego.

Ze sportów zimowych. Karpackie Tow. narciarzy z akademicką sekcyą sportów zimowych urządza wielki wieczór obrazów świetlnych z wycieczek zimowych w Tatry, Czarnohorę, Karpaty i Beskid, tudzież z tegorocznego kursu narciarskiego w Zakopanem. Wieczór poprzedzi wykład inżyniera Bobkowskiego na temat: „Sport narciarski, jego rozwój, szkoła alpejska i norweska". Wieczór odbędzie się we czwartek, 24 b. m., w sali wykładowej fizyologii w Coll. medicum, w zakładzie prof. Cybulskiego. Początek o godz. 6 wieczorem. — Po wieczorze nastąpi zebranie towarzyskie w kawiarni Sauera.

Z Tow. fotografów amatorów. W Kole literackiem i Klubie prawników odbędzie się jutro we środę o godz. 9 z ramienia Tow. fotografów pogadanka dra St. Stępińskiego, „o fotografii artystycznej", poczem nastąpią projekcye obrazów świetlnych powiększonych.

Zasłabnięcia. — Zbiegowisko uliczne wywołała wczoraj około godz. 4 po południu w ul. Wolskiej jakaś w średnim wieku kobieta, która, cierpiąc na epilepsyę, uległa napadowi tej choroby. Gdy atak minął, kobieta przy pomocy przechodniów odeszła do domu, tak, iż zawezwane pogotowie ratunkowe po przybyciu na miejsce wypadku nie zastało już pacyentki.

Wczoraj około godz. 8 wieczorem zawezwano pogotowie ratunkowe na ulicę Zwierzyniecką, gdzie w sieni jednego z domów miała się znajdować konająca kobieta. Po przybyciu skonstatował dyżurny pogotowia, iż pacyentka, którą była 78-letnia Joanna Gindasiewicz, cierpi na uwiąd starczy. — Na żądanie przewieziono ją do schroniska Brata Alberta.

Usiłowana ucieczka więźnia. Wczoraj w południe przesłuchiwano w sądzie krajowym karnym w biurze sędziego dra Taubenschlaga jednego z więźniów, skazanego na karę 6-miesięcznego więzienia, jako świadka w sprawie innego z uwięzionych. Więzień w czasie przesłuchania, korzystając z nieuwagi dozorcy siedzącego opodal, skoczył ku drzwiom, otworzył je momentalnie i usiłował zamknąć drzwi za sobą na klucz, aby udaremnić pościg. Na szczęście dozorca zdołał dość wcześnie doskoczyć do drzwi i przeszkodził ich zamknięciu, poczem przy pomocy nadbiegłych na jego krzyk przechodniów, zdołał więźnia w korytarzu przytrzymać i obezwładnionego odstawić do więzienia.

Zwyrodnienie. Wczoraj po południu na stacyę ratunkową przywiedli rodzice J. N., zamieszkali w Dębnikach, swą siedmioletnią córeczkę, donosząc, iż gdy dziecko bawiło się rano na łące w Dębnikach, napadł na nie jakiś mężczyzna i dopuścił się na dziecku ohydnego gwałtu. — Wyśledzeniem zwyrodniałego osobnika zajęła się policya.

Rewizya w klubie artystów teatrów rządowych w Warszawie. Pisma warszawskie donoszą: W nocy z soboty na niedzielę o godz. 2 wkroczyła policya do siedziby klubu artystów przy ulicy Trębackiej l. 1 i przeprowadziła rewizyę wśród obecnych w klubie osób, przeważnie kupców, przemysłowców i urzędników. W salonie gry zastano 8 osób, grających w baccarata, i znaleziono przy nich przeszło 7000 rubli. W drugim pokoju zastano 5 osób, grających w pokera. Ze wszystkimi spisano protokół, przyczem dwaj uczestnicy gry wystąpili z zarzutem, że gra nie odbywała się formalnie i że istniały pewne udogodnienia dla bankiera. Policya zabrała książki klubowe i spis członków, a uczestnikom gry zwróciła pieniądze. — Klub artystów od dłuższego już czasu znany był z tego, że odbywały sie w nim gry hazardowe.

Małżeństwo w. ks. Michała. Z Paryża telegrafują: W. ks. Michał, brat cara, zawarł tu morganatyczne małżeństwo bez zezwolenia cara, z rozwódką po znanym milionerze moskiewskim senatorze Mamontowie, z którą w. książę jeszcze na wiele lat przed rozwodem utrzymywał stosunki. Później książę kazał jej wyjść za mąż za jednego ze swych adjutantów. To małżeństwo zostało później rozwiedzione i książę ożenił się z Mamontowową. Z tego powodu car pozbawił w. ks. Michała wszystkich dygnitarstw dworskich i wojskowych.

Abdul Hamid. Z Saloniki telegrafują: Pogłoska, jakoby byłego sułtana Abdula Hamida wczoraj rano przewieziono do Konstantynopola, okazała się nieprawdziwą. Jedynie dwóch synów Abdula Hamida w największej tajemnicy przewieziono do Konstantynopola. Stan Abdula Hamida jest bardzo poważny.

Jak słychać, odjazd księżniczek i dam haremowych do Konstantynopola nastąpił z tego powodu, iż mają one wyjść za mąż w Konstantynopolu. — Urzędownie podano do wiadomości, że wszystkie wiadomości o stanie zdrowia b. sułtana Abdul Hamida są nieprawdziwe, gdyż stan jego jest bardzo dobrym.

Strajk tramwajowy. Z Filadelfii telegrafują: Strajkująca służba tramwajowa zniszczyła ogółem 297 wozów. Burmistrz wydał rozporządzenie, które ma zapobiedz wznowieniu się niepokojów. Do pilnowania porządku wyznaczono 3000 funkcyonaryuszów policyjnych.

Mianowania. „Wiener Zeitung" ogłasza: Minister sprawiedliwości zamianował asystenta kancelaryjnego Emanuela Kohlbergera w Tarnopolu naczelnikiem kancelaryi w Złoczowie.

A. KUPRIN.

U końca.

Z rosyjskiego przetłomaczył Dr *M. S.*

2 (Ciąg dalszy.)

Życie w przytułku biegło jednostajnie i nudno. Wcześnie bardzo budzili się aktorzy, w zimie na długo przed wschodem słońca w oczekiwaniu herbaty i jeszcze nie umywszy się, zaczynali palić. Ze snu wszyscy budzili się zirytowani i bezsilni i kaszlali dławiącym porannym kaszlem starości. A jak w tem ubogiem życiu niezmiernie powtarzały się nie tylko dni ale i słowa i ruchy, więc też każdy zawczasu oczekiwał, że Michalenko zadychując się i odkaszliwując, na pewniaka wypowie stary dowcip:

— To jest taki prawdziwy akcyzowy kaszel!...

A na to wujaszek, że to znał obce języki i każdego czasu nie zaniedbywał sposobności pochwalenia się tem, dodawał swym stękającym falsetem:

— Bierhusten! To się u Niemców nazywa Bierhusten. Piwny kaszel...

Potem służący w przytułku, były Mikołajewski żołnierz Tichon, przynosił gorącą wodę i jednakie czajniki. Aktorzy zaparzali herbatę i stawiali na swych szafeczkach. Pili tę herbatę bardzo długo i bardzo dużo, pochlipując i wzdychając, ale milcząc. Po herbacie opowiadali sny i tłumaczyli je. Widzieć rzekę, oznaczało bliską podróż, wszy i błoto zapowiadały niespodziewane pieniądze, nieboszczyk — złą pogodę.

Sny Lidina-Bajdarowa obfitowały zawsze w jakieś lubieżne paskudztwa.

Potem szło całodniowe leżenie na brudnych stłamszonych pościelach z niepodszytemi, zatłuszczonemi kołdrami. Z nudów i braku zajęcia palili ogromnie dużo. Czasami posyłali Tichona po gazetę, ale ją czytało tylko dwóch, to jest Michalenko, zazdrośnie jeszcze ciągle szukający nazwisk kolegów ze sceny i Kubeczek, którego najwięcej interesowały opisy rabunków, zderzenia się pociągów i wojskowych parad.

Wujaszek miał lichy wzrok, dlatego prosił, by mu troszkę przeczytano na głos. Ale z tego mało miał pożytku, bo bezzębny szufler szeplenił tak, że nie można go było zrozumieć ani troszkę, Michalenko zaś czytając, dodawał do każdego zdania takie nieprzyzwoite zakończenia, że wujaszek w końcu machał ręką i mówił w pasyi:

— No, już łże dureń. Miele i miele! Wynoś się, nie chcę słyszeć!

Gawędzili rzadko, ale za to długo i zawsze kończyło się kłótnią z powodu zarzucania sobie kłamstwa. Najczęściej były na porządku dziennym anegdoty, w których każdy miał swoją dziedzinę... Kubeczek, który pochodził z duchownych, umiał opowiadać o seminarzystach, popach i archirejach; Michalenko był niewyczerpany w zakulisowych historyach i umiał na pamięć niezliczoną ilość nieprzyzwoitych wierszy, przypisywanych Leńskiemu, Miłosławskiemu, Karatioinowi i innym aktorom Bajdarow opowiadał przeciwne naturze i okropnie nieprzyzwoite paskudctwa o kobietach. Zresztą na ten ostatni temat wszyscy, nie wyjmując nabożnego Kubeczka i nie podnoszącego się z łóżka wujaszka, lubili pogadać, a ich osobista niemoc fizyczna i umysłowa nadawała tym pogadakom potworny i straszny charakter. Nigdy, nawet przypadkiem żaden z nich nie nazwał kobiety godnem imieniem; kobieta była w ich przedstawieniach pięknem obłudnem i obrzydliwie lubieżnem zwierzęciem.

Czasami wspominali aktorzy swoje własne teatralne zdarzenia, a co Michalenko nazywał „kwaśnemi historyami z przeszłego żywota". Sami nie spostrzegając tego, opowiadali jeden i ten sam epizod po kilkakroć razy w tych samych wyrażeniach, z jednakimi ruchami i intonacyą. Te ich anegdoty i „kwaśne historye" szły za sobą w tym samym porządku, w jakim szły ich asocyacye myśli, to też zdawało się często, że przegadawszy godzinę lub dwie, doznawali wraz ze zmęczeniem i nudą, uczucia obrzydzenia ku samym i ku swym współmieszkańcom.

Nic dla nich nie było świętego. Wszyscy bez przestanku bluźnili, nawet na pół umarły wujaszek lubił opowiadać bardzo długą i zawikłaną anegdotkę, w której Abraham i trzech podróżnych grali w karty pod dębem i wyprawiali różne nieprzyzwoite historye.

(C. d. n.)

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 21 lutego.

HOTEL KRAKOWSKI: Aleksander Penot z Lasek (Król. Pol.), Władysław Miketta z Kielc, Tadeusz Łuniewski z żoną z Mysłowczyc, Tadeusz Rychter z żoną z Warszawy. Stanisław Charaszkiewicz. Wilhelm Ullrich z Katowic, Konstanty Zołotarew, Władysława Nowakowska z Warszawy, X. Antoni Bryja ze Szczyrzyc.

HOTEL CENTRALNY: Feliks Tołłkacz ze Słomnik, Karol Neumann, dr Wasil Smolin z Krakowa, Kazimierz Majewski z Kotymicy (Król. Pol.), Jan Grzybowski z Rzeszowa. Antoniowie Łyszkowscy z Chromiaży (Ks. Pozn.), dr Wiktor Łoziński z Myślenic, Bronisław Gorczyński z Brzeźnicy, Ludwik Steinbauer z Litschau, Emil Szancer z Berna, Jadwiga Kohzing, Róża Sztencel z Warszawy, Józef Rokos z Chroberza (Król. Pol.).

HOTEL POLLERA: Zdzisław Morawski z Wiednia, dr Feliks Bielewicz z Gorlic, dr. Władysławowie Barbeccy z Nowego Sącza, Celestyn Schmidt z Wiednia. dr Oskar Kaufman z Karlsbadu, Marya Jodkowa z Wilna, Kazimierzowie Reklewscy z Częstochowy, Franciszek Neuman z Siemianowic. Maurycowie Kossowscy z Wojszyc (Król. Pol.), Leonard Wiśniewski, X. Kazimierz Dziurzyński ze Lwowa, Kazimierz Sulatycki z Siemianowki (Podole), Aleksander Bronikowski z Kielc.

HOTEL SASKI: J. Sadowska, J. Bronikowska z Król. Pol., Cz Jankowski z Warszawy. H. Schulsinger z Antwerpii. J. Byszewska z Galicyi. C. Wreede z Holandyi. A. Frenkel, J. Immerdauer ze Lwowa. F. Łamiński z Podola ros.. W. Kwiecin z Dąbrowy górniczej, O. Dietrich z Wiednia, E. Stypułkowski z Sosnowca, E. Hehnert z Chemnitz.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 21 lutego. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. prc. z roku 1880 3-prc. 290·75. Austr. zakł. kr. z obl. prc. z r. 1889 3-prc. 275·75. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 250·75. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 246·10. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 105·25. b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 złz. 26·50. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 złr. 531·—. Clary 40 złr. m. k. 25·—. Pożyczka m. Insbruka 20 złr. 1.0·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 120·—. Pożyczka m. Lublany 20 złr. 78·—. Palffy 40 złr. 243.—. Czerw. krzyża Tow. austr. 10 złr. 64·75. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 złr. 39·75. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 złr. 70·—. Salma 40 złr. m. 285·—. Pożyczka Salcburga 20 złr. 115·—. Tureckie oblig. prem. kolei po 400 fr. 233·35. Tureckie oblig. prem. kolei prc. 234·50. Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 533·—.

Berlin, 21 lutego. Austryackie banknoty 85·05. Spirytus —·—.

Paryż, 21 lutego. Renta 3-prc. 33·65. Mąka 98·85.

Zamknięcie giełdy.

Wiedeń, 21 lutego. Zamknięcie giełdy o g. 3 m. 10.
(Waluta koronowa.)

Akcye: Austr. Zakł. kred. 6 4 50, węg. Zakł. kred 815 —, Anglobanku 316 75, Unionbanku 6 3 60, Länderbanku 503 75, Bankverein 553 —, Bodencredit 11 80, Galic. Banku hipotecz. 684 —, Kolei państwow. 758 —, kolei połudn. 123 50, 4% poż. m. Krakowa 93 —, kolei północnej 54 90, kolei Czerniow. — —, Alpiny 741 25, Rima Muranyi 661 50, Prag. Tow. żelazn. 26 10, Fabryki broni 713 —. Akcye tureckie tyt. — —. Gal. akc. Tow. kop. n. 863 —. Obl. węg. indemniz. 93 60. Renta majowa 9 10. Austr. renta koron. 95 10. Węgier. renta koron. 93 20. 56 letnie Listy Tow. kred. ziemsk 93 40 4% Listy Banku hip. 93 75. 4½% Listy Banku hip. 99 50. 5% Listy Banku hip. 110 —. 4% Listy Banku kraj. 94 50. 4½% Listy Banku kraj. 100 25. 4% Gal. Obl. propin. 97 95. 4% Gal. pożyczki kraj. 1893 93 75. 4% Pożyczki m. Lwowa 93 —. Losy tureckie 235 —. Marki 117 55. Ruble 254 75. Rosyj. pożyczka 102 95.

Usposobienie: ożywione.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10 Rządca drukarni L. K. Górski.